



## Chińskie oceny początku drugiej kadencji Donalda Trumpa

Marcin Przychodniak

Władze ChRL adaptują się do chaotycznej polityki pierwszych miesięcy drugiej kadencji Donalda Trumpa jako prezydenta USA i uważają, że sprzyja ona ich interesom. Działania wewnętrzne amerykańskiej administracji oceniają jako potwierdzenie pogłębiającej się destabilizacji społeczno-politycznej w Stanach Zjednoczonych, a spory handlowe i polityczne z partnerami jako sprzyjające rozwijaniu współpracy z ChRL. Powoduje to, że Chiny lekceważą wzmocnienie współpracy UE–USA jako zagrażającą im opcję.

Rywalizacja z USA determinuje cele polityki zagranicznej ChRL. Dotyczy to zarówno dążenia do [zmian w ramach społeczności międzynarodowej](#) oraz kontroli nad Morzem Południowochińskim i [Tajwanem](#), jak i planów uzyskania [światowego prymatu gospodarczego i technologicznego](#). Po wygranej Trumpa w listopadzie 2024 r. władze chińskie [były przekonane](#), że uda im się skutecznie zarządzać relacjami z nową amerykańską administracją. Okazało się to jednak trudne, m.in. z powodu nieoczekiwanego i drastycznego podniesienia stawek celnych przez USA [od lutego br.](#) Do pierwszych oficjalnych kontaktów doszło w maju poprzez negocjacje handlowe w [Genewie](#) (kontynuowane w czerwcu w Londynie, a w bm. w Sztokholmie). Następnie, 5 czerwca, odbyła się rozmowa telefoniczna Xi–Trump, a 11 lipca spotkanie szefów dyplomacji obu państw – Wanga Yi i Marco Rubio – na marginesie szczytu ASEAN-u w Kuala Lumpur. Przygotowania do spotkania Xi–Trump – do którego mogłoby dojść we wrześniu w Pekinie w ramach obchodów 80. rocznicy zakończenia II wojny światowej na Pacyfiku – także służą Chinom do testowania efektywności swoich postulatów i reakcji USA.

**Kwestie polityczne.** Z chińskiej perspektywy korzystnym elementem polityki USA jest brak klarownej strategii wobec ChRL. Potwierdzają to późne nominacje na związanych z nią stanowiskach w Departamencie Stanu (dokonane w bm.) i dymisje oraz zmiany strukturalne w Radzie Bezpieczeństwa

Narodowego. W ocenie Chińczyków świadczy o tym również – pomimo wcześniejszych deklaracji i propozycji legislacyjnych – opóźnianie przez Trumpa terminu [konieczności sprzedaży TikToka](#) (w czerwcu po raz drugi przedłużył ten okres – do 17 września br.), aby mógł on dalej działać w USA.

Władze chińskie starają się też wzmacniać nieufność między USA a ich partnerami i sojusznikami, szczególnie w Azji i na Pacyfiku, gdzie administracja Trumpa nie przedstawia wyraźnie i zdecydowanie kwestii przyszłości amerykańskiego zaangażowania. Dotyczy to w szczególności możliwego wsparcia Tajwanu w sytuacji eskalacji działań ChRL. Chiny pozytywnie interpretują deklaracje zastępcy sekretarza obrony Elbridge’a Colby’ego podające w wątpliwość strategiczny charakter relacji amerykańsko-tajwańskich czy też postulaty skierowane do Japonii i Australii w sprawie zadeklarowania ich wkładu w ewentualną obronę Tajwanu. W kontaktach z tymi państwami Chiny podkreślają chęć współpracy, wzmacniając antyamerykańskie nastawienie części elit i społeczeństwa (było tak np. podczas wizyty premiera Australii w Chinach w lipcu). Potwierdzeniem skali rozbieżności między USA a ich partnerami była m.in. nieobecność przywódców Korei Płd., Japonii i Australii na spotkaniu [NATO–IP4](#) podczas czerwcowego szczytu Sojuszu w Hadze.

Drastyczne [ograniczenie przez USA pomocy rozwojowej](#) (o ponad 80%), stanowiącej ważną część wsparcia dla państw

Afryki i Azji Południowo-Wschodniej, pozwala Chinom wzmacniać ich pozycję w tych regionach. Badanie Pew Research Center w 25 państwach wskazuje, że od stycznia do kwietnia br. mediana sympatii dla USA była większa niż dla Chin (49% wobec 37%). Po raz pierwszy jednak od 2020 r. pozytywne oceny ChRL wzrosły w 15 z 25 przebadanych państw. ChRL nie jest w stanie zastąpić zaangażowania USA (które w 2024 r. przeznaczyły na pomoc rozwojową 21,7 mld dol., podczas gdy Chiny niecałe 3 mld dol.), ale dzięki programom pomocowym może wzmacniać retorykę pozytywnej współpracy z tzw. Globalnym Południem. Negatywne nastawienie USA do wsparcia państw rozwijających się powoduje też, że chińskie propozycje dotyczące m.in. dostarczania nowoczesnych technologii czy działań na rzecz bezpieczeństwa spotykają się z pozytywną odpowiedzią. Opublikowany w lipcu br. raport Demokratów z Komisji Spraw Zagranicznych Senatu wskazuje np., jak Chiny sfinansowały – po rezygnacji USA – m.in. zakup żywności i testów na HIV dla Zambii. Retoryka korzyści wynikających ze współpracy z Chinami jest szczególnie promowana w formatach takich jak [BRICS](#). Towarzyszą temu oskarżenia USA o łamanie prawa międzynarodowego, np. w odniesieniu do [bombardowania Iranu](#) w czerwcu czy wsparcia polityki Izraela wobec Strefy Gazy.

Szczególnie korzystny dla Chin jest negatywny wpływ polityki obecnej administracji USA na relacje transatlantyckie. ChRL uważa, że obecna administracja USA nie traktuje UE podmiotowo, co będzie pogłębiać różnice zdań między nimi. Także uzgodnione porozumienie handlowe Unii z USA (przy stawkach 15% na większość towarów z UE i deklaracjach zakupów energii i uzbrojenia w USA) potwierdza – w ocenie ChRL – przedmiotowy charakter UE w relacjach z Stanami Zjednoczonymi. Stanowisko Chin nt. relacji USA–UE dobitnie przekazał minister spraw zagranicznych Wang Yi m.in. podczas spotkania z szefową unijnej dyplomacji Kają Kallas w lipcu. Jak wynika z przekazów medialnych, potwierdził wówczas, że prowadzenie przez Rosję wojny na Ukrainie jest dla Chin korzystne. Uświadomił w ten sposób przedstawicielom UE nikłą perspektywę zmiany [polityki ChRL wobec konfliktu](#). Miało to także pokazać, że przy malejącym zaangażowaniu USA w bezpieczeństwo europejskie Unia powinna rozważyć poprawę relacji z Chinami, a może także z Rosją.

**Polityka gospodarcza.** Największym wyzwaniem dla ChRL pozostaje [polityka handlowa administracji Trumpa](#), a przede wszystkim nowe ograniczenia w zakresie eksportu technologii i nowoczesnych produktów z USA do ChRL. Hamuje to rozwój chińskich rozwiązań, np. w zakresie AI, w tym w sektorze wojskowym. Problemy eksporterów (w maju br. dostawy z Chin do USA w porównaniu z kwietniem spadły o ponad 30%) pogarszają perspektywy rozwoju gospodarczego ChRL. Jednak z punktu widzenia chińskich władz podnoszenie stawek celnych w odpowiedzi na amerykańskie cła oraz wprowadzanie innych restrykcji (np. ograniczanie importu surowców krytycznych z Chin) przyniosło pozytywny rezultat. Pokazało, że administracja Trumpa może ulec presji rynków finansowych, co w ocenie ChRL zmusiło USA najpierw do

wyłączenia produktów elektronicznych z cła, a następnie do podjęcia rozmów handlowych. Zgoda ChRL na rozmowę telefoniczną Xi–Trump, na czym zależało prezydentowi USA, miała według ChRL przyczynić się do zawieszenia podwyższonych stawek celnych do sierpnia (obecnie wynoszą one na większość produktów łącznie 55% – 30% z obecnej kadencji Trumpa i 25% z pierwszej). W bm. państwa miały też wstępnie uzgodnić wydłużenie tego okresu na kolejne trzy miesiące. W czerwcu Chiny zniosły na sześć miesięcy restrykcje eksportowe metali ziem rzadkich do USA, ale z przeznaczeniem tylko dla firm cywilnych. Stany Zjednoczone miały również zgodzić się m.in. na wysyłkę do ChRL chipów firmy Nvidia starszej generacji, ważnych z punktu widzenia rozwoju sztucznej inteligencji.

**Wnioski i perspektywy.** Na podstawie dotychczasowych negocjacji w sprawach handlowych i ustępstw USA władze Chin nabrały przekonania, że ich zdecydowana postawa wobec administracji Trumpa jest efektywna. Pewność siebie wzmacniają m.in. niepotwierdzone oficjalnie sygnały o odwołaniu w czerwcu br. przez USA, w obawie przed ewentualnym negatywnym wpływem na negocjacje handlowe z Chinami, wizyty ministra obrony Tajwanu w Stanach Zjednoczonych. Transakcyjność prezydenta USA jest więc z perspektywy ChRL szansą nie tylko np. na liberalizację ograniczeń w eksporcie potrzebnych jej towarów z USA, lecz także na realizację interesów politycznych, jak zmniejszenie wsparcia dla Tajwanu. Chinom zależałoby na tym, aby realizację części ich celów potwierdziło porozumienie, które mogłoby być zawarte podczas ewentualnej wizyty Trumpa w ChRL.

Unia Europejska – co potwierdził [ostatni szczyt UE–Chiny](#) – stoi przed wyzwaniem prowadzenia odpowiedniej polityki wobec ChRL, która skutecznie adaptuje się do polityki Stanów Zjednoczonych. Dla UE dialog z USA nt. zagrożeń płynących z polityki Chin pozostaje ważnym elementem rozmów politycznych i gospodarczych. Dotyczy to np. kwestii ochrony danych, ograniczania [eksportu chińskiej nadprodukcji](#) czy zmniejszania zależności od importu surowców z ChRL. Dla Unii istotne jest jednak nie tyle dostosowanie się do współpracy z USA czy Chinami (oba państwa wydają się traktować UE równie przedmiotowo), ile wybór rozwiązań korzystnych z punktu widzenia własnych interesów. Oznacza to np. skuteczniejszą [egzekucję obowiązków prawnych](#) podmiotów cyfrowych z USA i Chin działających w UE. Unia jest jednak gotowa do bliższej współpracy transatlantyckiej i nakładania kolejnych [sankcji](#) na firmy chińskie za wsparcie Rosji. Najistotniejsze z perspektywy państw członkowskich UE jest przyśpieszenie procesów uniezależniania się od Chin w sektorach kluczowych m.in. dla przemysłu obronnego, aby utrzymać zdolności produkcyjne sprzętu i amunicji. Zwiększenie wydatków na obronność (m.in. w NATO) powinno uwzględniać inwestycje związane z wydobywaniem, a przede wszystkim przetwarzaniem metali ziem rzadkich i innych surowców krytycznych w Europie oraz we [współpracy](#) z innymi partnerami.